

Riccardo Marchizza jest jednym z najciekawszych piłkarzy Primavera Romy. Młody środkowy obrońca wziął udział w części letnich zgrupowań zespołu i zdołał też zadebiutować w drużynie. 19-latek udzielił wywiadu dla *Roma Next Generation*.

Jesteś specjalistą w rzutach karnych.

- Zawsze je strzelałem, być może tym razem uderzyłem trochę mocniej [w finale scudetto z Juventusem - wyj.red.]. Wziąłem to za zabawną rzecz, gdyż zakończyło się dobrze, ale tego karnego wciąż noszę w środku. Z wygraną scudetto niektórzy zaczęli mnie rozpoznawać... latem poszedłem do centrum handlowego i ludzie mi mówili: "ty jesteś tym, który nie strzelił karnego?. Tak, to ja...".

Zgrupowanie z pierwszym zespołem i debiut w Lidze Europy?

- Na zgrupowaniu z pierwszym zespołem: wysoki rytm, również rozwój charakteru. Wielki mistrz, jakim jest Totti, opowiada o Mundialu, zamykam oczy i pytam siebie: naprawdę ze mną rozmawia? Z Terekiem Grozny wszedłem na kwadrans i strzeliłem na 3-2. Jednak prawdziwym marzeniem, odkąd przyszedłem, był występ wśród profesjonalistów. Gdy tego dokonałem [z Astrą Giurgiu - dod.red.] pierwsze myśli skierowałem ku swoim rodzicom, którzy zawsze we mnie wierzyli. W poprzednim meczu w końcówce miał wejść De Santis. Był przy linii bocznej, ale piłka nie opuściła boiska.

Żal?

- Real Madryt. Nigdy przeciwko nim nie grałem, zostali wylosowani do Monaco, które nas wyeliminowało w Lidze Europy. Przechodząc rundę galibyśmy pojedynczy mecz u siebie. Wyobrażacie sobie Roma-Real Madryt na Tre Fontane?

Autor: abruzzo